

# DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświęconych

Numer pojedynczy 6

**ADMINISTRACJA:** Rynek Katedralny 11. — Tel. 101.  
Cena ogłoszeń: 1 wiersz nonp. przed tekstem 30 mk., za tekstem 10 mk., w tekście 40 mk., Nekrologi po 15 mk., za wiersz. Ogłoszenia drobne po 5 mk. za wiersz. Poszukującym pracy po 2 mk. Ogłoszenia, nadesłane po gr. 6 wieczorem, liczą się o 20% drożej.  
Prenumerata z odnośnikiem do domu i przes. poczt. wynosi 150 mk. mies. Prenumeratę przyjmuje się tylko miesięcznie.



**REDAKCJA:** Rynek Katedralny 11. — Tel. 101.  
Redaktor przyjmuje codziennie od 11 r. do 1 popł.  
Sekretariat redakcji czynny od 11 do 1 popł. i od 5 do 7 wiecz.

Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

## Z konferencji londyńskiej.

Londyn, 25 (Pat)  
Na popołudniowym posiedzeniu Rady Najwyższej osiągnięto znaczne postępy. Lloyd George ma ponownie naradzić się z członkami gabinetu angielskiego i prawdopodobnie uzyska ich zgodę na natychmiastowe zastosowanie sankcji. Podczas okresu zarządzeń przygotowawczych do okupacji okręgu Rahrzy Niemcy będą miały możność powiadomić koalicję o całkowitem przyjęciu postawionych żądań. Na przedziałkowym rannym posiedzeniu Rada Najwyższa powzięła ostateczne decyzje.

Londyn 25 (Pat)  
Zgodnie z przewidywaniami rozwiązanie sprawy sankcji względem Niemiec, Francja będzie opowiadająca z dniem jutrzejszym do wydania zarządzeń w związku z zamierzoną akcją wojskową i ekonomiczną w okręgu Rahrzy.

Londyn, 25 (Pat)  
Na sobotnim posiedzeniu konferencji Londyńskiej Briand przedstawił francuski punkt widzenia domagający się natychmiastowego zastosowania sankcji. Briand wykazał że opór Niemiec pod względem rozbrojenia, stanowi groźne niebezpieczeństwo, szczególnie dla Francji i Belgii. Hr. Sforza przyłączył się do oświadczenia Brianda. Lloyd George wyraził pogląd, że najpierw należy zawiadomić Niemcy o wypełnieniu przez nich zobowiązań, a dopiero później w razie dalszego ich oporu, przystąpić do okupacji zagłębia Rahrzy.

Londyn, 25 (E.E.)  
Przybył tu generał Nollet i natychmiast odbył konferencję z Briandem.

## Wyjazd ministra Sapiehy.

Parыз, 25. (E.E.)  
Minister Sapieha wyniósł z konferencji z prezyd. Millerandem wrażenie najzapaletniej dodatnie. Prezydent dawni niezmiennie serdeczne uczucia w kierunku polskim. Dnia 1-go maja m.in. Sapieha w towarzystwie pp. Rakowskiego i Podchorążego wyjechał w południe do Londynu.

## Drugie posiedzenie konferencji londyńskiej.

Londyn 25 (E.E.)  
Drugie posiedzenie Rady Najwyższej rozpoczęło się dnia 1 b.m. o godz. 16 i pół przed posiedzeniem tym Briand oświadczył: „zarówno ja jak i Lloyd George pozostajemy niezmiennie przy naszych zdaniach. Ja zaś nie mogę czekać i masę dziś jeszcze powzięć decyzje ostateczne”.

## W przededniu ważnych wypadków. Krzywdząca uchwała w sprawie Górnego Śląska.

Warszawa, 25 (Od wł. kor.)  
Wiadomości jakie nadeszły dziś do Warszawy z Bytomią i Opola o decyzji Komisji Międzysojuszniczej Krzywdzącej Polskę wywołały wśród ludności najwyższe oburzenie. W kołach politycznych nie wstrzymują się z ajemną krytyką stanowiska Włoch, Anglii które uwzględniając życzenia kapitalizmu niemieckiego, i przechodzą z lekceważeniem do porządku nad głosem robotnika polskiego, który od szeregu lat wydobywa bogactwa z ziemi polskiej. Cynizm z jakim przedstawiciele Anglii i Włoch odnieśli się do woli odwiecznej ludności polskiej Śląska wywołał w szczególności w kołach sejmowych ogromne rozdrażnienie. Gdyby posiedzenie Sejmu odbyć się mogło jako uchwały jego odznaczałyby się niezawodnie bezwzględna stanowczością. Nastroj ten spotęgował się jeszcze na wiadomość o wybuchu strajku generalnego.

Stoimy w przededniu ważnych wypadków. Rada Ministrów zebrała się o godz. 5 po poł. i obradowała do godz. 9 wieczór, a po półgodzinnej przerwie podjąć obrady o godz. 10 powtórnie. Nie ulega wątpliwości, że przy jutrzejszym obchodzie nie obejść się bez barzliwych manifestacji. Rada ministrów będzie musiała powziąć stanowcze decyzje uwzględniające wszelkie ewentualności. Brak połączenia z Sosnowcem nie dozwala zorientować się w sytuacji wypadków, zachodzi jednak poważna obawa że dzisiejszej nocy może przyjść do wybuchu, wywołanego krzywdą ludności górnośląskiej.

## Nota Korfantego do Komisji Międzysojuszniczej w Opolu.

Bytom, 25 (E.E.)  
Komisarz plebiseytowy polski p. Korfanty wystosował do Komisji Międzysojuszniczej w Opolu następującą notę:

Według wiadomości ze źródeł międzynarodowych Wysoka Komisja uznała za stosowne zaproponować w swym raporcie skierowanym do Rady Najwyższej przyznanie Polsce jedynie powiatów: Pszczyńskiego i Rybnickiego, z małymi sprostowaniami w pow. Katowickim i paru innych.

Jeżeli ta wiadomość jest prawdziwa, wynika z niej, że Komisja nie wzięła zaprawdę pod uwagę tego, że okręgi Katowice—wies, Bytom—wies Gł. wie, Tarnowskie Góry, Wielkie Strzelce traktowane jako jednostki geograficzne oddały bardzo poważną większość głosów na korzyść Polski, nie mówiąc już o fakcie, że w tym wypadku, Komisja nie brała pod uwagę okoliczności, iż w granicach które nazwana linja Korfantego 76,8 proc. gm n głosowało za Polską.

Jeżeli akt plebiseyta mógł się odbyć w warunkach zupełnego spokoju, zawdzięczać to należy wysiłkowi polskich kierowników politycznych, którzy musieli użyć całej swej powagi i wszelkich wpływów, którymi rozporządzali, ażeby w masach polskich wzbudzić wiarę w sprawiedliwość Komisji Międzysojuszniczej i Plebiseytowej.

Propozycje Komisji Międzysojuszniczej dotyczące wykreślenia granicy między Polską a Niemcami wystarczają aby za jednym zamachem pozbawić przywódców partii politycznych całego ich wpływu na masę ludową. Lud polski przedko zdał sobie sprawę, że Komisja Międzysojusznicza potraktowała go jako zbędną dodatkę w obwodach kopalnianych Śląska Górnego, jako przedmiot targu międzynarodowego. Za nie miała ona wolę tego ludu, wyrażoną w plebiscycie.

Wobec wytworzonego położenia w imieniu przywódców partii politycznych i własnych składam całą odpowiedzialność za wyniki decyzji powziętej przez Wysokie Komisje Sojusznicze—Rządową i Plebiseytową, na które spada całkowita odpowiedzialność.

2. maja 1921 r.

Wojciech Korfanty.

## Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych.

Mińsk 25 (E.E.)  
Polska delegacja do wymiany dokumentów ratyfikacyjnych przybyła do Mińska w piątek wieczorem, zaś delegacja bolszewicka w sobotę rano. Rosję sowiecką reprezentował sekretarz delegacji pokojowej rosyjskiej Lorenc, Ukrainy—Fijak.

Rosyjski dokument ratyfikacyjny podpisany jest przez prezydenta Wszechrosyjskiej Centralnej Komisji Wykonawczej Kalenina oraz przez przedstawicieli Komitetu Wykonawczego Ukrainy Połonońskiego i Szczelcszenkę. Po sprawdzeniu teksta o godz. 5 po poł. odbyła się wymiana dokumentów w gmachu Białostockiej Rady Komisarzy Ludowych w obecności członków Komisji Rozliczeń, oraz licznie zebranej publiczności.

## Od Komitetu uczczenia ofiar bolszewickich.

Dzisiaj podczas urzędowości rocznicy Konstytucji 3 Maja zorganizowana została zbiórka za pomocą rozprzedaży pocztówek i wydawnictwa „Białystok podczas napaści” na rzecz Komitetu obchodu pamięci ofiar bolszewickich. Fundasze w ten sposób zebrane przeznacza komitet na zapomogi dla wdów i sierot oraz zamordowanych na pomnik ofiarom morda.

Pocztówki i wydawnictwa są do odebrania w lokalu redakcji „Dz. Białostockiego” dziś od godz. 9 r. do 1 popoł. O zatęszanie się po wspomniane wydawnictwa proszeni są członkowie Związków Zawodowych i organizacji społecznych.

Pamiętajcie o wdowach i sierotach po zamordowanych.

Kupujcie pocztówki i wydawnictwa przeznaczone na ten cel.

## Kronika polityczna.

### Nastroje Cieszyńskie.

(Kor. wł.)  
(K) Zachowanie Czechów na Śląsku Cieszyńskim wywołuje silną reakcję miejscowej ludności która coraz bardziej się burzy i niecierpliwi. Bardziej ostro wystąpienia były do tychezas powstrzymane pogłoskami o jakoby egzystujących tendencjach ze strony Czech w kierunku przeprowadzenia projektowanej korektury granicy. Nadzieje te znova zawiodły. Wezorem znova szereg wybitnych przedstawicieli Śląska bawił w Warszawie. Wyjechali dosyć niezadowoleni widząc brak możliwości ze strony Rządu oddzielenia w chwili obecnej na dalsze losy Śląska. Trzeba sobie samemu radzić. Taka mniejszość atrwała się opinia i da ona zapewne nieplonne owoc, które nie będą prawdopodobnie zbyt miłe dla Czechów.

Pan Panafien o Śląsku Górnym.

(Kor. wł.)  
(K) W rozmowie z jednym z wybitnych polityków polskich poświęconej sprawie Śląska p. Panafien, ambasador francuski w Warszawie, oświadczył swoje najgłębsze przekonanie co do dodatniego rozwiązania dla Polski sprawy polskiej Śląska. W dalszej rozmowie ambasador wyraził wielki podziw dla rozmachu żywiołowego jaki obserwuje w całym narodzie polskim zwrócił swoją uwagę na to szybkie tempo w jakim rozmiła się przekształcać.





## DO OBYWATELI m. Białegostoku i okolic!

W dniu 3 maja cała Rzeczpospolita Polska obchodzić będzie uroczystość 130 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja.

Konstytucja 3 maja znacznie wcześniej, niż u innych narodów zrównała wszystkie stany, przekreśliła wszelkie przywileje, głosząc ideę obywatelskiej miłości bratniej dla dobra obywateli Polski, i dała przykład ludom sąsiednim. Dlatego też w obchodzie rocznicy Konstytucji 3 maja winni wziąć udział wszyscy obywatele bez względu na wyznanie religijne.

Sejm Zmartwychpowstałej Polski, nawiązując do tradycji Konstytucji 3 maja uchwalił w dniu 17 marca 1921 r. Konstytucję, która odąd stanowić będzie podwalny Niepodległej Polski.

Wzywamy wszystkich obywateli m. Białegostoku i okolic do wzięcia udziału w obchodzie i do przystrojenia domów swoich sztandarami narodowymi.

Białystok 30 kwietnia 1921 r.

## Białystok w dniu 3 maja.

### Program obchodu.

Komitet obywatelski na posiedzeniu, odbytem w piątek, uchwalił następujący program obchodu rocznicy Konstytucji 3 maja.

1. Uroczysta msza św. w kościele parafjalnym o g. 10 rano.

2. Przemówienia na placu przed kościołem o znaczeniu Konstytucji.

3. Defilada wojsk.

4. Po defiladzie wojsk wyrazą pochód z Rynka Kościuszkiego alieami: Kilińskiego, Pałacowa, Warszawska, S-to Jańską do Parku 3 Maja.

W parku tym będą wygłoszone mowy, poczem pochód się rozwiąże. Orkiestry odegrają na zakończenie „Jeszcze Polska nie zginęła” i „Boże coś Polskę”.

W pochodzie tym winien wziąć udział cały Białystok.

Na czele pochodu kroczyć będą oddziały wojskowe z orkiestrą.

Za wojskiem pójdą przedstawiciele władz państwowych, cywilnych i wojskowych, oraz samorządowych, (a więc Rada Miejska, Magistrat, delegacja Sejmiku powiatowego itd.) duchowieństwo.

Za przedstawicielami władz pójdą: organizacje społeczne i oświatowe, wychowawcy obu seminarjów nauczycielskich obu gimnazjów, z nauczycielami i nauczycielkami, acz niowie szkół powszechnych z nauczycielami, tow. „Sokół”, dalej związki zawodowe: Kolejarze ze sztandarem i orkiestrą „Praca” ze sztandarem i orkiestrą, związek budo-

darem i z orkiestrą, związek budowlany, związek rzeźników itd., itd.

Orszak związków zawodowych zamknie polieja, z orkiestrą na czele.

Poza polieją kroczyć będą: straż ogniowa ochotnicza, poczem postępując będą—nieprzejrzane chyba tłumy mieszkańców miasta Białegostoku i okolic, bez różnicy narodowości, języka i religii, bo przecież Konstytucja 3-go maja, tak samo jak Konstytucja 17 marca dała wszystkim obywatelom Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej równość praw, wzywając do miłości bratniej do podania sobie ręki.

Komitet obywatelski, który pod przewodnictwem p. starosty d-ra Rybołowicza, organizuje ten obchód, aprasza wszystkich obywateli, posiadających domy przy alieach, przez które kroczyć będzie pochód, aby przystroili swoje domy zieloną i flagami narodowymi.

Komitet prosi o to samo także właścicieli domów, położonych przy alieach Lipowej i Kolejowej.

O g. 8 wiecz. odbędzie się przedstawienie galowe w teatrze „Palace”. Poprzedzi je odegranie hymnu narodowego przez orkiestrę wojskową oraz przemówienia.

Drażyna dramatyczna p. Beronńskiego odegra nieznaną dotychczas w Białymstoku przeszłętny atwór J. Słowackiego „Kordjan”.

## Pierwsza uroczystość 3-go maja w umęczonym grodzie.

Dziwnie wznaszający charakter noszą wszystkie uroczystości narodowe na kresach wschodnich, tak zajadłe prześladowanych przez półtora wieku, tak istotnie męczęskich.

Z miast kresowych bodaj że najzajadziej rasyfikowano Mińsk. Obdzierano go systematycznie ze wszystkich cech polskości i katolicyzmu. Kto znał Mińsk z tych czasów, o niemiędzy, że zrabowanymi kościołami i klasztorami zamienionymi na brudne koszary, apstrzony na każdym kroku zielonemi kopułami i kopułkami, z barbarzyńskimi nazwami starodawnych alie, kto pamięta jak nieczłowiecznie panoszyła się tryumfująca litwacko-rosyjska gwara na głównych alieach i w sklepach a jak cicho i trwożliwie cisnęła się ludność polska w marach jedynie pozostawionej fary z licznymi kościołami, ten zrozumie czemu była dla Mińska pierwsza publiczna narodowa manifestacja w dniu 2-go maja 1917 r. Pierwsza po aćsiku półtora wieku trwającym, pierwszy głos dawłonej polskości, który zawołał nagle na świat cały: A jednak jestem!

Przed parą miesiącami Rosja zrzuciła była jarzmo carów i ogłosiła wolność powszechną, która tak prędko zmieniła się miała w aćlsk stókróć krwawszy i straszniejszy. Przed parą dniami, bo 1-go Maja odbył się wielki pochód socjalistyczny, także pierwszy — i który po-

wiedzmy to odrazą—wypadł najfatalniej. Brała w nim udział przeważnie ludność żydowska, z natyry niesforna i krzykliwa—i to może było przyczyną, że pochód z czerwonymi chorągiewkami i kokardami pozabawiony był wszelkiej powagi.

3-go Maja miał się odbyć narodowy pochód. W pracowniach nocami całymi haftowano i szyto chorągwie polskie, z których Mińsk był ogołocony. Martwiono się uporeczywą słotą, która wszystko w niwecz obrócić mogła. Lecz jak gdyby niebo błogostawilo zamierzonej uroczystości, dzień 3-go Maja wstał w cwałnej głoży wiosennego słońca. Złote potoki zalały stary gród, odświętnie przystrojony. Z licznymi balkonami, zwieszając się kobiece z polskim orłem pośrodku, z obrazami Matki Boskiej Ostrobramskiej i Częstochowskiej. Las amarantowy chorągwi zefalował na wieżach. Każda polska organizacja przybyła ze swoją. Skacei uformowali kordon i wspaniały pochód ruszył przez całe miasto poczynając od nowego kościoła Ś. S. Szymona i Heleny w pobliżu dworca, aby połączywszy się z pochodem utworzonym w Katedrze, zdążyć aż za miasto, do kościoła położonego na Złotej Górze.

Po falistych alieach Mińska pochód rozwinął się wspaniale. Pieśń „Boże coś Polskę”, za którą w tymże samym Mińsku zamykano do więzienia, wybąbeła z piersi czterdziesto-tysięcznego tłamu, bijąc w roziskrzone niebo, potężnym wołaniem. Pochód otwierało duchowieństwo, potem wojskowi polacy jeszcze w obcych mandarach, sokoli,

skacei, sakoły polskie, organizacje specjalne z wojną związane i na granicę mińskim powstałe, jak Towarzystwo pomocy ofiarom wojny, Towarzystwo przyjaźni żołnierza polskiego, organizacje społeczne, zawodowe i tłumy ludzi. Przedziw na karność, spokój przy całym ańlesieniu radośnem i wzruszeniem, cechowały te tłumy. Po drodze tu i owdzie padały pełne ironji i nieważności uwagi: „Polski pochód... Niesłoty! oprócz moskali i żydów, wśród tych nastrojonych wrogo, znalazło się i garstka polaków, przyszłych bolszewików, których imiona okryto smutną sławą. Ale pochód tak imponujące wywierał wrażenie, że naogół chyliły się przed nim czola, i nie nie zakłócało jego tryumfalnej powagi.

Chwilą kulminacyjną była ta, gdy pochód przybywszy na Złotą Górę odstawił się przed kościołem, a przy dźwiękach wojskowej orkiestry na wzgórze wstępować zaczęła grupa wojskowych polaków z pod trzech zaborów. Byli to oficerowie i żołnierze z armji rosyjskiej oraz jeńcy poznanłacy i małopolanie. Trzy rodzaje mandarów, dwa obwozy—a jedna w nich dasza polska. Było to pierwsze przeczucie, pierwsze widzenie jednej armji polskiej, które tak prędko ziścić się miało. Mazyka zagrała „Jeszcze Polska nie zginęła” i „Rotę”—zerwał się haragan okrzyków i oklasków: „Niech żyje żołnierz polski” a oni szli zbratani, ramię przy ramieniu, chociaż wrogami im być kazano... wzruszeni głębokim zbliżeniem, śniąc wspaniały sen o wspólnej walce ze wspólnym wrogiem.

Przyszły wkrótce potem dla Mińska dzień jeszcze wspanialsze; w tymże samym roku w jesieni pierwsza rewja I korpusu generała Dowbór-Maśnickiego na placu Katedralnym, potem tryumfalne wejście wojsk polskich w sierpniu 1919 r. i uwolnienie ze straszliwej niewoli bolszewickiej. Ale ten pierwszy pochód 3-go Maja, to pierwsze żywiołowe okniecie, ta cadna zjawia zjednoczonej armji polskiej, prawdziwe przedwiośnie wolności—zapisano się niezatartymi głoskami w dziejach miasta.

Nadeszły potem dni straszne i męczęskie, cała bolszewickiej niewoli znów ciąży nad Mińskiem, ale pamięć tamtego promiennego dnia dnia wielkiego wołania polskiego dacha—zatrzcć nie nie zdoła.

Wi-ja.

## Czem jest „Straż Kresowa”.

Opinia publiczna w wielu wypadkach źle jest poinformowana o działalności „Straży Kresowej”. Do tego się przyczyniają wystąpienia ludzi, którzy prócz swej partji nikogo nie uznają i chęliby tylko sami niepodzielnie panować.

Drogą oszczerstw nieprawdopodobnych chcą zdobyć władztwo nad naszym ludem. Tego rodzaju polityka wnosi rozdzwielającą wzajemną nieufność szkodliwą sprawę narodową.

To też dla odparcia zarzutów zamieszczamy krótkie streszczenie referatu p. Stefana Świątorzeckiego.

Red.

W chwili gdy Chełmszczyznę groziło oderwanie od pnia macierzystego grono patriotów Ziemi Labelskiej z p. Zdzisławem Lechnickim na czele postanowiło za wszelką cenę bronić ziemi praocjów, kładąc pierwsze podwaliny pod organizację „Straży Kresowej”.

Przedewszystkiem należało aśwładomić lud ziemi Chełmskiej i podlaskiej o grożącym mu niebezpieczeństwie.

Dziłało się to jeszcze za czasów okupacji niemieckiej.

Praca ta prowadzona była konspiracyjnie.

Dzięki czynnemu udziałowi członków „Straży Kresowej” rozbrojenie Niemców w Labelsczyźnie przeszło z szybkością nadzwyczajną.

W prędkim czasie wojska polskie posunęły się na wschód. Przed państwem polskim stanęły nowe zadania, do rozstrzygnięcia których naród polski nie był przygotowany.

Wśród znacznej części polityków polskich panowały rządy rezygnujące z kresów polskich.

Dzięki dawnym rządóm carskim nietyko szersze masy ludności lecz i znaczna część inteligencji nie doceniała wielkiego znaczenia kresów dla Polski.

„Straż Kresowa” postawiła sobie za zadanie przekonać społeczeństwo o ważności kresów, zaznajomić je z kresami, następnie zaś pozyskać sympatje ludności zamieszkującej Kresy dla Polski.

„Straż Kresowa” wychodziła z założenia, że Polska, wtłoczona między dwa wrogi mocarstwa utrzymana się tylko wtedy, gdy będzie wielką i silną.

Wielką, gdy pozyska Kresy, silną, gdy pozyska sympatje ludności, zamieszkującej Kresy.

W sprawie wschodniej zwalczały się dwa programy, lecz żaden z nich nie był dostatecznie realnym.

Zwolennicy programu inkorporacyjnego żądali przy bezwzględny weleczeniu kresów do państwa polskiego, oparcia się tylko na ludność polską, nie uznając praw innych narodowości.

Chęć przymasowej polonizacji innych narodowości przypominała czasy rasyfikacji carskiej, która jak wiemy żadnego skutku nie odniosła. Nasze kresy są zamieszkane w znacznej części przez lud białoruski. Program powyższy wolałby niezadowolnienie i stać wrzenie wśród białorusinów, co byłoby ułatwieniem dla agitacji rosyjskiej i osłabiałoby państwo polskie, które musi być, jak już to zaznaczyliśmy silne.

Dragi program dążący do wskrzeszenia dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego też był nierealny, ponieważ przeszły już znaczne zmiany na tem terytorjum a polityka litwinów kowieńskich zapewne uniemożliwiała wykonanie tego programu.

Należało więc wybrać drogę pośrednią.

Należało szukać wspólnej platformy jak z białorusinami tak z ukraińcami na Wołyniu i Galicji Wschodniej.

„Straż Kresowa” zostawiając rozstrzygnięcie tych trudnych zadań starała się utrwalić wpływ polski na obszarach sięgających dawnych granic historycznych, wychodząc z założenia, że polityka w państwie polskim, musi być tak prowadzona, aby przyciągała obecność narodowości do państwa polskiego.

Należało aniknąć wrogich rachów narodowościowych.

Co się tyczy Wileńszczyzny to ziemia ta zamieszkała przez ludność rdzennie polską musi być bezwzględnie wcielona do państwa polskiego.

Zadaniem „Straży Kresowej”, która stoi na stanowisku bezpartyjnym (niewystępuje się żadnej partji—stad ataki na nią różnych partji, nie mogących z jej usług korzystać) jest podniesienie oświaty wśród lada polskiego, popieranie samorządu i reformy rolnej.

Wychowywać masy ludowe przygotowując je do przyjęcia udziału w rządzeniu, wpoić obowiązki na nich ciążyące w stosunku do państwa, lecz nie szukać tanich sukcesów, jak to czynią przedstawiciele różnych partji, chcący pozyskać członków—oto droga którą kroczy „Straż Kresowa”.

Z malej organizacji utworzonej



do obrony ziemi Chełmskiej, rozrósł się aparat organu acyjny obejmujący 40 powiatów. Cyt. Wileńszczyznę, Grodzieńszczyznę, Wołyń, pozostała część Ziemi Mińskiej.

Dotarłem do najciekawszych zakątek polskiej książki i gazety to zastęga „Straży Kresowej”.

Przed najazdem bolszewickim w 6 ciał powiatów Ziemi Mińskiej, zorganizowała „Straż” sześć tysięcy wicek.

Na zasadzie statystycznych danych „Straży Kresowej” profesor Romer w Paryżu wykreślił mapę, które na konferencji w Paryżu dla polityków naszych stanowią cenny materiał dowodowy.

Dzięki działalności Straży na Kresach powstają setki kół młodzieży, która w chwil niebezpieczeństwa chwyciła za broń, wstępując do wojska polskiego.

Powstają również na Kresach domy handlowe, kooperatywy, kółka rolnicze. Straż zorganizowała szereg kursów tygodniowych i kilka tygodniowych dla pisarzy gminnych dla wójtów, dla kierowników kooperatywy, prowadząc fachowców z Warszawy.

Praca „Straży Kresowej” przysporzyła państwowości polskiej bardzo znaczną ilość sympatyków nawet wśród ludności prawosławnej. Zjazd działaczy różnych narodowości na Wołyniu uznał, że Wołyń to teren polski.

Wydziały Straży Kresowej: prasowy, księgarski, gospodarczy, rolny, wytwórnia przezroczy stać się rozwijają.

„Straży Kresowej” chodzi o to, żeby społeczeństwo z czasem przejęło po niej ten ogromny dorobek pracy, z chwilą, gdy jakkolwiek instytucja zapoczątkowana przez „Straż Kresową” stanie o własnych siłach. Inlejarzy oddają ją społeczeństwu i zabierają się do tworzenia nowych.

Kończąc swój referat p. Świętorzecki zwrócił się do zebranych z apelem, aby społeczeństwo miejscowe, korzystało z aparatu, którym rozporządza „Straż Kresowa” i gromadzi go wysyskało dla swych celów. W. W.

## Z Kowna.

**Generał Żeligowski a Żydzi.**

(K.B.P.) Donoszą nam z Wilna że kilka dni temu gdy Naczelny Dowódca gen. Żeligowski odbywał swą przechadzkę po mieście w asystencji adjutanta podeszło do niego dwóch Żydów skromnie ubranych, a zatrzymawszy się i powitawszy generała odezwali się:

Panie generał! Zyczymy Pana przy naszych świętach Paschy żeby żył 100, 200 lat! Pod rządem pana generała nam Żydom jest dobrze, mamy spokój i żadnych zmian nie chcemy.

**Delegacja Białoruska.**

(K.B.P.) Białoruskie biuro prasowe donosi, że Narodowy Związek Białoruski wręczył Liście Narodów w związku z konferencją brusselską deklarację, w której się domaga dopaszenia na konferencję delegacji rządu Białoruskiego republiki ludowej.

**Amnestja w sprawie P. O. W.**

K.B.P. Prezydent republiki litewskiej Stalginskis dekretem z dn. 18 bm. darował karę 12 osobom, które były skazane w sprawie P. O. W. przez Trybunał na 8 miesięcy do 6 lat ciężkich robót, a zwróciły się do prezydenta z prośbą o amnestję.

**Przedstawiciele sejmu kowieńskiego na konferencji brukselskiej.**

K. B. P. Jak podają pisma kowieńskie, d. 18 bm. na konferencję brukselską wyjechali przedstawiciele grup sejmowych: M. Słęczewicz od ludowców i M. Jargalis od chrześcijańskich demokratów.

**Dlaczego litwini nie mieli powodzenia w Suwalszczyźnie.**

(K.B.P.) Kowno, 19.4.

Komisja Prawna Sejmu Kowieńskiego wniosła projekt ustawy o utworzeniu komisji dla zbadania niepowodzeń militarnych armii litewskiej na froncie suwalskim jesienią roku zeszłego. Chwały nowo utworzonej komisji zostaną przedstawione plenarum Sejmu Kowieńskiego.

## Zbrojny napad.

W ciągu całego obiegłego tygodnia mieszkańcy Kaźnicy i jej okolic byli ciągle trwożeni napadami bandyckimi jakie były przez uzbrojonych rabusiów niemal codziennie urządzone na przejeżdżających szosą kopców i miejscowych włościan.

Bandyci byli nawet na tyle bezczelni, że kilkakrotnie w sile kilkunastu osób urządzali wyprawy na całe wsie, chcąc przy pomocy zbrojnego terrora ograbić wszystkich mieszkańców. W związku z tem w każdej prawie wsi zaprowadzono nośne dyżury, porozstawiano na krańcach post ranki ze stróżów, aby w porę podjęły alarm w razie gdyby bandyci zbliżali się do wsi.

Ostatnio, w środę ob. tygodnia szajka bandytów, składająca się z piętnastu uzbrojonych drabów miała zamiar ograbić wieś Kamionkę w pobliżu Kaźnicy, jednak na skutek alarmu jaki podjęli stróżownicy, rabusie zbiegli.

Wracając z niedanej wyprawy bandyci spotkali na szosie jadącego do wsi Kamionki felczera weterynaryjnego z Sokółki celem zbadania stanu księgosza w tamtejszych gospodarstwach. Felczera ten niedawno przyjechał do tych okolic z Siedlec dla pomocy miejscowemu lekarzowi weterynaryj Bandyci przystawili napadniętemu rewolwer do skroni i zażądali oddania pieniędzy, grożąc, że w razie opora ukarzą go śmiercią.

Nie widząc innego wyjścia felczera oddał im portfel, w którym znajdowało się tylko 1000 mk., pozostałą zaś gotówkę oddał do przechowania u lekarza gm. Zalesie, jak gdyby przewidując, że spotka go taka przygoda. Bandyci sądząc, że felczera zatrzymał jeszcze przy sobie pieniądze zrewidowali go skrupulatnie, przekleństwami wyrażając swe niezadowolone z powodu zawiedzionych nadziei.

Któryś z nich radził kolegom, ażeby napadniętemu zabrać konia, jego zaś samego paść w drogę piechotą, jednak ci po szczegółowym obejrzeniu konia i woza uznali je za nazbyt lichy, ażeby warto się na nie łakomić. Pożegnali się w miły i przyjazny sposób, sami zaś zawrócili w przeciwną stronę i adali się w kierunku Kaźnicy.

## Kronika.

**Ruch pociągów.** Białostocki oddział Wileńskiej dyrekcji kolejowej zawiadomiam, że pociągi do Wotkowyska i z powrotem będą kursować codziennie według dawnego rozkładu, a mianowicie:

Pociąg z Białegostoku do Wotkowyska odcodzić będzie o godz. 4 m. 25, przychodzić do Białegostoku 1 m. 45.

Pociągi do Ostrołki odcodzić będą z Białegostoku w dni parzyste o godz. 14 m. 10 i przychodzić będą w dni nieparzyste o godz. 11 m. 35.

**Zarząd Koła Rozdzielczo-Nabywczego pracowników państwowych komanikaje** niniejszem, iż zostały sprowadzone materiały z Warszawy na cenę 1.027.692.50 mk.

Wszelkie koszty, związane z przywiezieniem tych materiałów, licząc w tem procent od samej wypożyczo-

nej z Banku dla Handlu i Przemysłu wyniosły 10605 mk.

Cena po kalkulacji materiałów przedstawia się następująco:

a) Sarówki	135 mk.
b) Zefir	276 "
c) podeszwa czarna	150 "
d) " " i stalowa gatanka lepszego	168 "
e) Podeszwa stalowa gatanki gorszej	45 "
f) materiał czarny, brązowy i granatowy	1040 "
g) materiał koloru ceglastego	1000 "
h) materiał damski popielaty jasny i ciemny	835 "
i) materiał męzki popielaty w kratkę	1410 "

Po cenach powyższych panowie urzędnicy mają prawo otrzymać materiały od panów pełnomocników.

Zarząd komanikaje, iż panowie pełnomocnicy mogą zgłaszać się z odnośną samą pieniężną po materiały do Izby Skarbowej, piętro II, pokój 15 w dnia 4.V r. b. od godziny 5-ej do 8-ej po południu.

Nabywać materiały w pierwszej linii mają prawo urzędnicy, którzy złożyli już odnośne kwoty pieniężne.

**Zarząd.**

**Z urzędu rozjemczego do spraw najmu w Białymstoku.** Urząd rozjemczy do spraw najmu wznowił swe czynności i urządza przy Magistracie w Białymstoku. Posiedzenia zarządu odbywają się w nowej sali Rady Miejskiej (Warszawska 21).

Na dzień 4 maja wyznaczono 8 spraw do rozpoznania.

**Do Częstochowy.** W dnia 12 b. m. w czwartek przyszłego tygodnia pociągiem nadzwyczajnym wyruszy z Białegostoku pielgrzymka na Jasną Górę. Pociąg ten przybędzie do Częstochowy w sobotę zrana przed Zielonami Świętami, z powrotem zaś wyjedzie z Częstochowy w poniedziałek święteczny. Cena biletu kolejowego w obie strony 770 marek. Pielgrzymkę prowadzić będzie ks. dziekan Chodyko.

**Rozkaz Sokoli.** Naznacza się na dzień 3 maja o godz. 9.30 przed poł. zbiórkę wszystkich członków Sokola celem wzięcia udziału w pochodzie.

**Szcześliwi Znalazcy.** W numerach 18 „Tygodnika Ilustrowanego” i „Świata”, wychodzących w Warszawie są amieszczone fotografie niektórych znalazców milionówek w piśmie do obawia „Zarza”.

**Z Uniwersytetu Ludowego w Białymstoku.** Wykłady, rozpoczęte dnia 22 lutego b. r., kończą się dn. 6 maja. Dnia 7 maja dane będzie przez wykładowych sprawozdanie z przebiegu i zakresu pracy oraz rzeony szkic planu na przyszłość. Zarząd Koła Prelegentów prosi wszystkich, którzy interesują się sprawami kulturalno-oświatowymi o przybycie do sali posiedzeń Rady Miejskiej w sobotę dnia 7 maja o godz. 8 wieczorem.

**Z kolei.** Pracownicy kolejowi tworzą nowy związek, któremu nadają nazwę Związku Kolejarzy Zawodowego zjednoczenia polskiego, do którego przystępują wszyscy członkowie dotychczasowego Polskiego Związku Kolejarzy i wogóle wszyscy przeciwnicy Związku Zawodowego Kolejarzy.

## Obwieszczenie.

2190

**Sąd Okręgowy w Białymstoku** wydział Rejestru Handlowego, obwieszcza, że w dn. 1 kwietnia 1921 r. do działu A, zostały wciągnięte następujące firmy:

(C. d.)

Pod № 618.—Firma przedsiębiorstwa: „Sklep galanterijnych towarów—M. Fejnsod”—Przedmiot—sprzedaż galanterijnych towarów.—Siedziba—Białystok, alia Saraska, № 1.—Istnieje od 20 lat.—Właściciel Mendel Fejnsod, zamieszkały w Białymstoku, przy alii Saraskiej, № 1.

Pod № 619.—Firma przedsiębiorstwa: „Sklep żelazno galanterijny P. Grodzieński.”—Przedmiot—sprzedaż wyrobów żelaznych i towarów galanterijnych.—Siedziba—Białystok, na Rynku-Kościeleckim, № 30.—Istnieje od dn. 1 stycznia 1916 r.—Właściciel Pinchas Grodzieński, zamieszkały w Białymstoku, przy al. Grochowej, № 2.

Pod № 620.—Firma przedsiębiorstwa: „Sklep galanterijny—A. Gilula.”—Przedmiot—sprzedaż towarów galanterijnych.—Siedziba—Białystok, na Rynku-Kościeleckim, № 15.—Istnieje od 10 lat.—Właściciel Ajzik Gilula, zamieszkały w Białymstoku, przy alii Zamienhofa, № 17.

Pod № 621.—Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy—L. Goldberg.”—Przedmiot—sprzedaż produktów spożywczych.—Siedziba—Białystok, al. Sosnowa, № 34.—Istnieje od 6-ciu lat.—Właściciel Lipa Goldberg, zamieszkały w Białymstoku, al. Sosnowa, № 34.

Pod № 622.—Firma przedsiębiorstwa: „J. Goldberg.”—Przedmiot—sprzedaż starych metalowych rzeczy.—Siedziba—Białystok, alia Saraska, № 21.—Istnieje od 20 lat.—Właściciel Josef Goldberg, zamieszkały w Białymstoku, al. Saraska, № 21.

Pod № 623.—Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy i wyrobów tytanowych—Aleksandra Grigorak.”—Przedmiot—sprzedaż produktów spożywczych i wyrobów tytanowych.—Siedziba—Białystok, alia Krakowska, № 3.—Istnieje od 2-eh lat.—Właścicielka Aleksandra Grigorak, zamieszkała w Białymstoku, alia Krakowska, № 3.

Pod № 624.—Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy—Ch. Drejer.”—Przedmiot—sprzedaż produktów spożywczych.—Siedziba—Białystok, alia Szlachecka, № 3.—Istnieje od 1 stycznia 1919 r.—Właścicielka Chawa Drejer, zamieszkała w Białymstoku, przy al. Szlacheckiej, № 3.

Pod № 625.—Firma przedsiębiorstwa: „Sklep kolonialny—A. Gelrod.”—Przedmiot—sprzedaż owoców, cukierków i sodowej wody.—Siedziba—Białystok, al. Wojskowa, № 18.—Istnieje od 1 stycznia 1920 r.—Właściciel Abram Gelrod, zamieszkały w Białymstoku, alia Wojskowa, № 18.

Pod № 626.—Firma przedsiębiorstwa: „Sklep naftowy—Z. Dojan” przedmiot—sprzedaż oleju maszynowego, benzyny i smarów do wozów.—Siedziba—Białystok, al. Sosnowa, № 5.—Istnieje od 12 lat.—Właściciel Zelik Dojan, zamieszkały w Białymstoku, al. Sosnowa, № 5.

Pod № 627.—Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy—S. Dolżyńskiego.”—Przedmiot—sprzedaż produktów spożywczych.—Siedziba—Białystok, al. Drewniana, № 16.—Istnieje od 1 stycznia 1920 r.—Właściciel Stanisław Dolżyński, zamieszkały w Białymstoku, alia Drewniana, № 16.

Pod № 628.—Firma przedsiębiorstwa: „Sklep galanterijny—D. Ch. Dzywak.”—Przedmiot—sprzedaż towarów galanterijnych.—Siedziba—Białystok, alia Kapiecka, № 13.—Istnieje od dn. 1 stycznia 1920 r.—Właściciel Dawid Chaim Dzywak, zamieszkały w Białymstoku, al. Kapiecka, № 13.

Pod № 629.—Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy i tabacznicy—P. Dzejma.”—Przedmiot—sprzedaż produktów spożywczych i wyrobów tytanowych.—Siedziba—Białystok, alia Marjampolska, № 58.—Istnieje od 1 marca 1918 r.—Właściciel Piotr Dzejma, zamieszkały w Białymstoku, al. Marjampolska, № 58.

Pod № 630.—Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż mięsa koszernego i kicbas.—J. Blamental.”—Przedmiot—sprzedaż powyższych artykułów.—Siedziba—Białystok, al. Warszawska, № 24.—Istnieje od 7 lat.—Właściciel Jone Blamental, zamieszkały w Białymstoku, przy alii Warszawskiej, № 24.

(C. d. n.)

# Zakłady Solway'owskie w Polsce

a mianowicie: Pierwsza Galicyjska Fabryka Sody w Podgórzu i Kopalnie Soli i Fabryka Sody w Mątwach pod Inowrocławiem podają do wiadomości osób zainteresowanych.

**iz** otworzyły w Białymstoku przy ul. Ku-  
pieckiej № 49<sup>a</sup> fabryczny skład sody  
kaustycznej i amonjakałnej.

Skład obecnie jest zaopatrzonej w duże zapasy sody kaustycznej i amonjakałnej.

**Reprezentacja Zakładów Solway'owskich mieści się przy  
ul. Warszawskiej № 19 dokąd należy zwracać się w kwestji  
zakupu sody.**

№ 2249—2—1

Towarzystwo Akcyjne Zakładów Wyrobów Metalowych

**KONRAD JARNUSZKIEWICZ i S<sup>ka</sup>**

Warszawa, ul. Grzybowska № 25. Telefon 5-98. (dawny)

POLECA:

**ŁÓZKA** metalowe różnych fasonów z materacami sprężynowymi z drutu stalowego najnowszych systemów, oraz włosianymi.

Szafki nocne i umywalnie.

Urządzenia szpitalne, sal operacyjnych, gabinetów lekarskich.

Dźwigniki, wózki i taczki kolejowe. 1323

Zarząd Chrześc. Stowarzyszenia Spółdzielczego „ZJEDNOCZENIE”  
w Białymstoku, Rynek-Kościuszki № 5.

Niniejszym zaprasza pp. członków na dalszy ciąg powtórnego

**OGÓLNEGO ZEBRANIA**

mającego się odbyć we czwartek dnia 5-go maja r. b. o  
godz 1-szej po południu w sali „Arkadja” przy ul. Nad-  
rzecznej.

Niniejsze zebranie jako powtórne będzie prawomocne  
bez względu na ilość obecnych. 2208



**ŚWIERZBĘ** usuwa w ciągu 3 dni mydła  
„MAŚĆ P-ra HEBDY”  
uznana przez powagi lekarskie

Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała  
z łatwością się zmywa wodą.

Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko „MAŚĆ P-ra  
HEBDY” z świerzbowcem na etykiecie. Słoiki na 1—3—12 osób.

T-wa E. HEBDA i S-ka, Warszawa, Elektoral-  
na 18, tel. 1-37. Dla koni od świerzby i parcha  
„EKWOL-HEBDA”

Sprzedaż na Białymstoku: Filipowicz i Moskałewski, apteka 188

**D-P J. Walewski**

Choroby włosów, skórne i  
weneryczne 355

Rynek Kościuszki № 3  
przyjmuje od 5-ej do 7-ej w.

**Dr. D. KANEL**

Spec. chorób ocznych  
Przyjmuje od 11-tej do 1-szej  
i od 5—7-mej wieczorem

ul. Sienkiewicza № 37 2055

Towarzystwo Osadniczo-Parcelacyjne  
**„KOLONIZATOR”**

spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością  
oparte na ustawie z dnia 29 października 1920 r. i działające  
na mocy apowaznienia Głównego Urzędu Ziemińskiego

Przeprowadza:

parcelację majątków ziemskich z załatwieniem  
wszelkich formalności prawnych. Dokonywa prze-  
daży parceli, wyszukuje i sprowadza nabywców.

Organizuje grupy osadnicze dla Kresów. Wy-  
jednywa pożyczki. Udziela porad w sprawach  
parcelacji, osadnictwa, likwidacji serwitutów itp.  
Ma na celu nie tylko akcję parcelacyjną, lecz  
i niestnienie dalszej pomocy osadnikom; finanso-  
wej, prawnej w odbudowie i w zagospodarowaniu się.

Towarzystwo rozporządza zastępem specjalistów i ter-  
minowo wykonywa zlecenia.

Teren działalności: b. Królestwo Kongresowe oraz Województwa: Białostockie, Nowogrodzkie, Połteckie i Wołyńskie.

Adres Centrali: Warszawa, Aleje Jerozolimskie  
47 m. 21. 2217

**KRAWIEC**

Ignacy Orzechowski

WARSZAWA

ul. Nowo-Senatorska № 6. Tel. 183-80

b. krojczy Belgijkiej filmy

ESDERS i SCHEPALS

i Gwardyjskiego Oficerskiego T-wa

w PETERSBURGU. 2057

**Rzadka okazja!**

Różne nowe instrumenty  
i przybory lekarskie, we-  
terynaryjne i dentystry-  
czne, catguty, jedwab,  
crinifloren oraz dwie prze-  
nośne apteki, wszystko  
okazyjnie razem lub czę-  
ściowo tanio do sprze-  
dania. Tudzież mikroskop  
2253 Hartnacka. 2—1

„POŻYTEK,”  
Warszawa, Zielna 19.

**Buchalter**

rutynowany, bilansista  
poszukuje posady.

Oferty pod adresem: Białystok, poczta, okazielowi kw.  
„Dz. Biał.” № 2197. 2227

**Mandolina** —koncerto-  
wa wienka  
oraz skrzypce do sprzedania  
Sienkiewicza 41 Doktorowicz



Kino „APOLLO“

Dziś

Uczta dla bywalców kina

Wyjątkowo urozmaicony program

# 1. KAPRYS PRIMADONNY

Arcywesoła farsa w 7 aktach z uroczą węgierką IKA LENKEFI w roli głównej.

## 2. Przegląd wszechświatowy

Najnowszy dziennik kinematograficzny

Kopalnie węgla na Górnym Śląsku.  
Karnawał w Paryżu.

## 3. Życie uliczne

w  
**Nowym Yorku**

### Przestępcy

Dramat życiowy 1-cj warszawskiej wytwórni Slinks

W rolach głównych

Bruczówna, Węgrzyn, Renardówna

Z szeregu zamówionych dla naszego kina  
na maj szlagerów kinematograficznych  
ukazą się u nas w dniach  
najbliższych

### Zagadka miłości

Artykuł kinematograficzny w 6 aktach  
z znakomitymi

P. Wegenerem i Astą Nielsen

Najspanialsza nowość, pod względem wystawy  
techniki nie mającej sobie równej—wytwórni  
„STUART-WEBBS“ w Berlinie.

„M O D E R N“

Dziś premjera

Ogólnie uznany  
jako sensacja

# HARRY PEEL

w 7-miu aktowym  
sensacyjnym  
dramaciep. t. „**Więzienie na dnię morskiem**“

Passe-Partout nie ważne.

Początek o g. 3 pp.  
Ostatni seans o g. 9.15 w.

W najbliższych dniach:

z niezaprzeczalnymi zwycięzcami ekranu

Dramat „**Los się mści**“

## Mozzuchinem i Lisenko

# DESKI

sosnowe w ład. wagonowych,

poleca Tow. Handlu Drzewem

Henryk Olszewski i S-ka

Tartak Radziwiłłowa, poczta Mielnik pow. Bielskiego.

Wyjłka przez st. kolei Nurzec, linii Siedlce—Czeremcha.

-Telefon międzymiastowy przez centralę w Siemiatyczach.

Fabryka przetworów chemicznych

## JANA URBANKA

w Warszawie, Nowolipiecka № 12, Telef. 144-01

POLECA

swą, znaną, wypróbowaną, pastę do obuwia

### „BRISTOL“

Żądać wszędzie! 1973

Zarząd Ogniska w Białymstoku

poszukuje intendenta. Płaca miesięczna do  
10.000 Mk., oraz mieszkanie dla kawalera. Re-  
flektaanci zechcą zgłaszać się do pana inż. Ryc-  
bołowicza w Magistracji w godzinach od  
11—13. 2231

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne i  
skórneBiałystok Killińskiego 8  
przyjmuje od 9—1; 4 7

Ogłoszenia drobne.

Do sprzedania

powóz duży czterokony.  
Sienkiewicza № 43. (Wskaże  
woźnica Rutkowski) od 8 do  
10 godz. zrana. 2226Zgubiono portfel z pieni-  
dźmi i kartę odroczenia  
wyd. w Białymstoku na imię  
Szmula Fridenberga rocz.  
1902 zam. przy ul. Składo-  
wej № 3. 2219Zgubiono paszport niemiec-  
ki na imię Abrama Sy-  
nowicza zam. przy ul. Sien-  
ki 1. 2237Skradziono paszport polski  
na imię Walerji Drago-  
wskiej zam. przy ul. Grun-  
waldzkiej № 7. 2238Zgubiono kartę odroczenia  
wyd. w Bielsku na imię  
Szymona Terpilowski rocz.  
1899 zam. w m. Mielnik pow.  
bielskiego. 2240Zgubiono kartę powołania  
wyd. w Białymstoku na  
imię Aleksandra Szota rocz.  
1902 zam. w Zabłudowie pow.  
białostockiego. 2241Zgubiono paszport niemiec-  
ki na imię Benjamina  
Białostockiego zam. przy ul.  
Rablińskiej № 7. 2242Rower do sprzedania.  
Wiadomość w  
drukarni Warszawskiej 61.Do restauracji „Ryc“ pot-  
rzebna kasyjka, wia-  
domość w restauracji 40  
2219Do restauracji „Ryc“ pot-  
rzebna Kasyjka wia-  
domość w restauracji 4-  
2220Zgubiono kartę urlopową  
wyd. w Białymstoku na  
imię Bolesława Matejczyka  
rocz. 1894 r. z m. przy ul.  
Kupieckiej № 49. 2232Zgubiono portfel z pieni-  
dźmi, rachunkami i pa-  
szportem na imię Moszka  
Tennenbaum zam. przy ul.  
Żelaznej № 18. 2230Skradziono paszport na  
imię Albiny Boruszej  
zam. przy ul. Warszawskiej  
88. 2230Zgubiono książkę meldun-  
kową z domu przy ul.  
Kupieckiej № 19 Abrama  
Szackiego. 2246Zgubiono paszport polski  
na imię Moszka Efron  
zam. przy ul. Kupieckiej  
№ 19. 2247Do sprzedania rzeczy do-  
mowe i do wynajęcia  
mieszkanie ul. Wasilko-  
wska 26. 2248Przyjmuję obstalunki i daję  
lekcje haftu, Ryszeli i  
koronek Bojary ul. Wiktorja  
№ 11 m. 1. 2245Zgubiono kartę rejestra-  
cyjną wyd. w Białym-  
stoku na imię Lejba Wej-  
zowa rocz. 1897 zam. w Za-  
błudowie pow. białostockie-  
go. 2218Skradziono kartę powołania  
wyd. w Białymstoku na  
imię Konstantego Łuszyń-  
skiego rocz. 1902 zam. we  
wsi Krupniki gm. Białosto-  
czek pow. białostockiego. 2250Zgubiono paszport i kartę  
powołania wyd. w Białym-  
stoku na imię Jankiela  
Nleświcki rocz. 1901 zam.  
przy ul. Mińskiej № 8. 2244Zgubiono legitymację słu-  
żbową wydaną przez pod-  
dyrektora Białostockiej Wi-  
leńskiej Dyrekcji Kolejowej  
na imię konduktora Jana  
Szewczuka. 2251Poszukuje pracy biurowej  
młody człowiek. Zgłosze-  
nie do Administracji pod  
litery S. P. 2252Zgubiono paszport na imię  
Abrama Bojarskiego zam.  
we wsi Michałowie pow. Bia-  
łostockiego. 2254Zgubiono kartę odroczenia  
wyd. w Białymstoku na  
imię Józefa Kalinowskiego  
rocz. 1899 zam. we wsi Lu-  
bniki gm. Zabłudów pow.  
białostockiego. 2221Buchalter posiadający  
grantową zna-  
jomość prowadzenia ksiąg,  
obejmie poradę i praktyka  
długoletnią, posiada naj-  
lepsze referencje. Łaskawej  
oferty składać do Redakcji  
Dziennika pod „Buchalter A“  
2225